

Sygn. akt I ACa 68/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2020 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie:**

Przewodniczący: SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)

Sędziowie: SSA Halina Zarzeczna

SSA Małgorzata Gawinek

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2020 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z powództwa A. M.**

**przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2019 r. sygn. akt I C 18/18,**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od pozwanego na rzecz powódki nadto kwotę 55.000 zł (pięćdziesięciu pięciu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 maja 2020 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie”;**

**II. zmienia rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie III. wyroku i zasądza z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.166,80 zł (dwóch tysięcy stu sześćdziesięciu sześciu złotych, osiemdziesięciu groszy)**

**III. zmienia orzeczenie o nieuiszczonych kosztach sądowych zawarte w punkcie IV. zaskarżonego wyroku i nakazuje z tego tytułu pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 12.426,57 zł (dwunastu tysięcy czterystu dwudziestu sześciu złotych pięćdziesięciu siedmiu groszy);**

**IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4050 zł (czterech tysięcy pięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;**

**V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 2750 zł (dwóch tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.**

**Małgorzata Gawinek Krzysztof Górski Halina Zarzeczna**

Sygn. akt I ACa 68/20

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie rozstrzygnął sprawę z powództwa A. M. (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 115.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Orzekając o kosztach procesu zasądza od powódki A. M. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3 066,02 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,. Z tytułu kosztów sądowych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3 862,23 zł (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt dwa złote i 23/100).

W uzasadnieniu wyroku wyjaśniono, że powódka wywodziła dochodzone roszczenie twierdząc, że pozwany jako ubezpieczyciel sprawy szkody ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego z dnia 31 października 2006 roku Powódka . uczestniczyła we tym wypadku jako piesza. Powódka została potrącona przez samochód marki F. (...) na wyznaczonym przejściu dla pieszych, kiedy wraz z matką, przekraczała w sposób prawidłowy jezdnię. Powódka stwierdziła, że nie przyczyniła się do zdarzenia, a jego sprawca został skazany prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 16 listopada 2007 r. w sprawie VI K 686/07. Pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

W wyniku zdarzenia 8-letnia wówczas powódka doznała mnogich obrażeń ciała i przebyła złożone i długotrwałe leczenie. W grudniu 2016 r. poddała się leczeniu psychiatrycznemu, związanemu z tym że z biegiem lat uświadomiła sobie skalę doznanych w związku z wypadkiem urazów i coraz gorzej radziła sobie z przeżyciami, pomimo upływu znacznego czasu. Powódka twierdziła, że ma problemy z wychodzeniem z domu w obawie o ponowny wypadek. Obawia się zarówno o siebie, jak i o osoby bliskie. Ma ataki panicznego lęku i koszmary senne związane z wydarzeniem z dzieciństwa. Reaguje nerwobólami na sytuacje stresowe, jak i na kolejne wizyty lekarskie, które towarzyszą jej w związku z wypadkiem od dzieciństwa. Zabiegi, którym została poddana w celu ratowania jej życia, pozostawiły na jej ciele wiele szpecących blizn i odczuwa dyskomfort psychiczny ze względu na oszpecenie, jakie pozostało po wypadku i pobycie w szpitalu. Od wypadku do dnia dzisiejszego ma zaburzoną równowagę i problemy z koordynacją ruchową.

W konkluzji powódka twierdziła, że uzyskana w postępowaniu likwidacyjnym w ramach zgłoszonej i zarejestrowanej szkody tytułem zadośćuczynienia kwota 40.000 zł jest nieadekwatna, gdyż jej zdaniem zadośćuczynienie w okolicznościach niniejszej sprawy winno zostać ustalone na poziomie 150.000 zł - 145.000 zł. Dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy kwotą 150.000 zł a kwotą wypłaconą przez pozwaną. Zdaniem powódki kwota 115.000 zł w pełni rekompensuje cierpienie fizyczne (m.in. dolegliwości bólowe przez długi okres czasu, okres rehabilitacji, pobyt w szpitalu, przebyte zabiegi operacyjne, zaburzenia koordynacji, oszpecenie) oraz psychiczne, jakich doznała skutkiem wypadku z 31 października 2006 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany oświadczył, że nie kwestionuje zaistnienia zdarzenia szkodowego oraz ubezpieczenia sprawcy szkody, jak również przyznaje fakt wypłaty zadośćuczynienia dla powódki w łącznej kwocie 40.000 zł. W ocenie pozwanego wypłacone zadośćuczynienie zrekompensowało wyrządzoną szkodę w całości. Pozwany podkreślił, że powódka, szacując wysokość zadośćuczynienia, nie wzięła pod uwagę warunków społeczno-ekonomicznych, w jakich nastąpiła wypłata zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela. Pozwany wskazał, że wypłacił zadośćuczynienie dekadę temu, kiedy to kwoty wypłacanych zadośćuczynień z tytułu szkód na osobie były wyraźnie niższe niż obecnie, a fakt ten jest znany Sądowi z urzędu. Zdaniem pozwanego ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia nie można dokonywać w oderwaniu od przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa,

Zdaniem pozwanego nie wszystkie dolegliwości, na które uskarża się obecnie powódka (w 12 lat po wypadku) mają związek ze zdarzeniem. Powódka uskarża się na bóle głowy, które, jak wynika z przedłożonej dokumentacji medycznej, mają charakter napięciowy. Pozwany zakwestionował, by zaburzenia lękowe powódki miały charakter organiczny.

Sąd Okręgowy uczynił podstawą rozstrzygnięcia następujące fakty (uznane za bezsporne lub udowodnione):

W dniu 31 października 2006 r. 8-letnia wówczas A. M. jako pieszy uczestnik ruchu drogowego uczestniczyła wraz z matką w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był M. H., kierujący samochodem ciężarowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Do zdarzenia doszło w obszarze zabudowanym, na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej, w rejonie wyznaczonego przejścia dla pieszych u zbiegu ulic (...) w S.. Kierujący pojazdem ciężarowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...), podczas opuszczania skrzyżowania z ulicą (...) potrafił na wyznaczonym przejściu dla pieszych powódkę i jej matkę, które przekraczały jezdnię z lewej na prawą stronę.

W chwili zdarzenia pojazd kierowany przez M. H. objęty był ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu w pozwanym (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. w ramach polisy nr (...).

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 16 listopada 2007 r. r. w sprawie VI K 686/07 uznał M. H. za winnego zarzucanego mu czynu.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do Centrum (...) (...) w S., gdzie była hospitalizowana w okresie do 6 listopada 2006 r. z rozpoznaniem mnogich obrażeń ciała pod postacią urazu czaszkowo-mózgowego z obrzękiem mózgu i krwawieniem podpajęczynówkowym pourazowym oraz urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc.

W chwili przyjęcia do szpitala powódka była nieprzytomna i wykazywała objawy prężenia się. Była ona wydolna oddechowo i stabilna krążeniowo. Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym została zaintubowana. Badanie TK wykonane protokołem urazu wielonarządowego wykazało niewielką ilość krwi, która układała się wzdłuż namiotu mózdzku po stronie prawej, a nadto miernego stopnia obrzęk mózgu bez zaciśnięcia zbiorników podstawy. W kościach czaszki, kręgosłupie (szyjnym, piersiowym, lędźwiowym), miednicy, żebrach, mostku, obojczykach kostnych zmian pourazowych nie stwierdzono. Nadto TK wykazało także stłuczenie klatki piersiowej, w szczególności ogniska stłuczenia w grzbietowych segmentach obu płuc z przewagą strony prawej. Dodatkowo w VI segmencie prawego płuca stwierdzono ognisko o średnicy ok. 6 mm odpowiadające zmianom zapalnym.

W przebiegu tej hospitalizacji powódce w dniu 31 października 2006 r. operacyjnie założono czujnik do monitorowania ICP. Przez pierwsze 3 dni hospitalizacji powódka była utrzymywana w analgesodacji na oddechu wspomaganym respiratorem, karmiona była dożylnie i enteralnie. Ponieważ po implantacji ICP nie obserwowano zwykłej tendencji wartości, a zmiany stłuczeniowe w płucach ustąpiły, powódka została wybudzona 3 listopada 2006 r. i rozintubowana. Bezpośrednio po wybudzeniu u powódki powoli poprawiał się kontakt logiczny, ale wciąż pozostawała ona bez kontaktu słownego. W kontrolnym TK mózgowia z 1 listopada 2006 r. wciąż obecne były objawy podpajęczynówkowego wynaczynienia krwi. Widoczne było też wynaczynienie krwi w łoży po cewniku ICP. Powódka była wydolna krążeniowo i oddechowo.

Ostatecznie po uzgodnieniu miejsca, powódka przekazana została do dalszego leczenia w Klinice (...) (...) w S..

W Klinice (...) (...) w S. powódka była hospitalizowana w okresie od 6 listopada 2006 r. do 21 listopada 2006 r. z rozpoznaniem (...) (...) dex. Wobec powódki wdrożono leczenie farmakologiczne (B., A., M., D., L., N.) oraz rehabilitację.

Przy przyjęciu stwierdzono: stan ogólny dobry, zachowanie spokojne, przytomna, kontaktu nie nawiązuje. Ruchomość bierna i czynna we wszystkich stawach w pełnym zakresie. Głowa symetryczna, uciskowo ani opukowo niebolesna. Ślad rany zaopatrzonej szwami w prawej okolicy skroniowo-ciemieniowej po usunięciu czujnika wewnątrz ICP.

Oczy osadzone i ruchome prawidłowo. Szpary powiekowe nierówne - reaguje szybciej i pełniej otwiera prawą. Żrenice- prawa szersza od lewej, okrągłe prawidłowo reagują na światło. Szyja prawidłowo ukształtowana, ruchomość prawidłowa, objaw szczytowy ujemny. Objaw Goldflamma obustronnie ujemny. Objawy oponowe ujemne. Objawy ogniskowe stwierdza się pod postacią niedowładu połowiczego prawostronnego.

W badaniu EEG z 7 listopada 2006 r. opisano: zapis nieprawidłowy, wykazuje na tle zaznaczonych zmian ogólnomózgowych uogólnioną patologię napadową z lateralizacją na niekorzyść półkuli prawej. W badaniu EMG z 13 listopada 2006 r. opisano: parametry przewodzenia we włóknach ruchowych i czuciowych badanych nerwów prawidłowe; nie uzyskano odpowiedzi fali F przy stymulacji włókien ruchowych nerwu łokciowego i pośrodkowego prawego, nie uzyskano ruchów dowolnych, w spoczynku we wszystkich badanych mięśniach niewielkie cechy odnerwienia, a we wnioskach: całość obrazu EMG może sugerować uszkodzenie splotu barkowego, konieczne uzupełnienie diagnostyki (NMR splotu barkowego), do rozważenia NMR szyjnego odcinka kręgosłupa. Rezonans magnetyczny wykonany 14 listopada 2006 r. nie wykazał zmian w obrębie splotu barkowego, odcinka szyjnego i piersiowego oraz rdzenia.

Powódka została wypisana w stanie dobrym z zaleceniem kontroli w Poradni Chirurgii Dziecięcej oraz w Poradni Neurologicznej i Neurochirurgicznej za 1 miesiąc, rehabilitacji i wdrożenia indywidualnego toku nauczania do końca roku szkolnego 2006/2007.

W przeprowadzonej na potrzeby toczącego się przeciwko sprawcy wypadku z 31 października 2006 r. postępowania karnego z 17 stycznia 2007 r. opinii sądowno-lekarskiej w sprawie obrażeń ciała odniesionych przez A. M. stwierdzono m.in.:

- 8-letnia dziewczynka wskutek potrącenia przez samochód ciężarowy doznała mnogich obrażeń ciała, głównie urazu czaszkowo-mózgowego z obrzękiem mózgu, stłuczeniem mózgu i krwawieniem śródczaszkowym pourazowym z zaburzeniami funkcji podstawowych dla życia narządów, tj. OUN, oddychania i krążenia, a także stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc, leczona była neurochirurgicznie przez implantację czujnika śródczaszkowego, wspomagana krążeniowo i oddechowo, rozintubowana w 3 dobie po wypadku,
- w wyniku doznanych obrażeń u 8-letniej poszkodowanej doszło do stanu określanego jako choroba realnie zagrażająca życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Nadto w protokole oględzin lekarskich z 26 stycznia 2007 r. stwierdzono m.in.:

- dziewczynka w pełnym kontakcie logicznym z otoczeniem i prawidłowym kontakcie psychomotorycznym, do gabinetu weszła prężnym krokiem, bez podpór,
- następstwem wypadku poza nieznacznym spowolnieniem psychoruchowym są świeże blizny w okolicy czołowej prawej, przebarwienie skóry po głębokim otarciu skóry okolicy czołowo-skroniowej lewej, przerzedzenia włosów ze zbliźnowaceniem potylicy – po odleżynach – oraz koloidowato przerośnięta blizna na lewym kolanie.

W protokole tym opisano nw. ślady obrażeń:

- w prawym zakolu czołowym strzałkowo przebiegająca Unijna blizna ze śladami zaopatrzenia chirurgicznego, nieprzesuwalna, długości 27 mm;
- nad lewą brwią przebarwienie i ścięczenie skóry po głębokim otarciu, schodzące na skroń o wymiarach 35x22 mm;
- w okolicy podobojczykowej prawej blizny po wkłuciach centralnych, punktowe 2x2 mm i 4x2 mm, nieprzesuwalne;
- na potylicy prawie w linii pośrodkowej okrągławe przerzedzenie włosów i brunatne przebarwienie skóry po powierzchni o średnicy 30 mm, tuż obok tj. po stronie lewej drugie ognisko mniejsze o średnicy około 15 mm;

- na szczycie kolana lewego brunatno-wiśniowa, koloidowato przerośnięta blizna w kształcie półkola, wypukłość półkola skierowana ku stronie prawej, Blizna osiąga wymiary 24x7 mm i nie upośledza ruchomości w stawie kolanowym lewym, ale upośledza obciążanie kolana tj. klęk.

Od 9 stycznia 2007 r. A. M. objęta była leczeniem specjalistycznym w Poradni Neurologicznej (...) ZOZ (...) w S. z powodu utrzymującego się bólu głowy oraz dyskretnego niedowładu prawostronnego. Odbywała systematyczne konsultacje:

- w dniu 3 września 2007 r. opisano wynik badania EEG z dnia 13 sierpnia 2007 r. - zapis nieprawidłowy, wykazuje zmiany napadowe w odprowadzeniach z tylnych części mózgu,

- w dniu 4 grudnia 2007 r.- od 3 tygodni nie otrzymuje N., bóle głowy chwilowe, najczęściej rano,

- w dniu 25 sierpnia 2008 r. badanie EEG - zapis nieprawidłowy, wykazuje zmiany napadowe w odprowadzeniach z tylnych części mózgu z tendencją do uogólniania się,

- w dniu 2 września 2008 r. - bóle głowy epizodyczne, w badaniu neurologicznym śladowo żywe odruchy ścięgniste w prawych kończynach, w prawej kończynie dolnej nieco słabsza siła,

- w dniu 16 lutego 2009 r. - coraz rzadsze bóle głowy, ale nadal utrzymują się, zwłaszcza po szkole, w EEG z dnia 19 stycznia 2009 r. - zapis budzi podejrzenie o zmiany napadowe w odprowadzeniach z tylnych części mózgu, w porównaniu z badaniami poprzednimi, poprawa zapisu; w badaniu neurologicznym bez objawów oponowych i ogniskowych, coraz lepsze wyniki w szkole.

- w dniu 26 kwietnia 2011 r. - od września 2011 r. zauważono problemy ze słuchem; neurologicznie - nieco bardziej żywe odruchy ścięgniste z prawych kończyn dolnych - bez objawów patologicznych,

- w dniu 21 czerwca 2011 r. - komputerowe badanie słuchu w normie,

- w dniu 29 lipca 2015 r. - bóle głowy w maju/czerwcu 2015 r. - maju 2015 r. uraz głowy - uderzyła głową w nogę koleżanki, na chwilę straciła przytomność, miała mdłości, w związku z czym w dniu 16 czerwca 2015 r. wydano skierowanie do szpitala.

Po opuszczeniu szpitala powódka wymagała wzmożonej opieki rodziców. Opiekę tę przejął głównie partner jej matki W. B., ponieważ matka powódki również odniosła obrażenia w feralnym wypadku komunikacyjnym i ze względu na stan zdrowia nie była w stanie odpowiednio zająć się córką.

Jeszcze w trakcie pobytu w szpitalu powódka odzyskała zdolność chodzenia, ale w ograniczonym zakresie. W warunkach domowych wymagała przy tej czynności asekuracji, a chodzenie sprawiało jej wyraźne trudności z uwagi na utrzymujący się niedowład. W związku z tym była rehabilitowana w warunkach domowych oraz ambulatoryjnie w poradni rehabilitacyjnej, gdzie poddawano ją m.in. masażom mającym na celu usprawnienie, wyeliminowanie bolesnych przykurczów oraz poprawę koordynacji ruchowej. Rehabilitacja ta trwała około 2 latu, a część z zabiegów była bardzo bolesna, powódka płakała i miała opory przed ich wykonywaniem. Została też poddana bolesnemu i nieprzyjemnemu badaniu MMG, obrazującemu stan przewodzenia nerwów. Badanie polegało na wbijaniu igieł w ciało dziecka.

W początkowym okresie pobytu powódki w domu znacznym ograniczeniem w jej funkcjonowaniu oprócz kłopotów z samodzielnym przemieszczaniem się, były utrudnienia w kontakcie werbalnym oraz luki w pamięci – przez ok. 2-3 tygodnie powódka w ogóle nie mówiła, miała kłopoty z rozpoznawaniem otoczenia. Po około 3-4 miesiącach A. M. odzyskała pełną zdolność mówienia, ale wypowiadała jedynie pojedyncze słowa, a następnie krótkie zdania. Kłopoty z pamięcią i lukami w nazywaniu przedmiotów utrzymywały się jeszcze przez jakiś czas.

Zmieniło się też zachowanie powódki – stała się ona osobą bardziej bezkrytyczną wobec siebie, bardziej krzykliwą, wykazywała większe pobudzenie i nerwowość, domagała się stałej obecności opiekuna. Pojawiły się u niej kłopoty z bezsennością – budziła się w nocy, miała koszmary senne, domagała się, aby spała z nią mama.

Początkowo powódka była osobą całkowicie zależną od wsparcia innych osób przy wykonywaniu podstawowych czynności higienicznych. Ze szpitala do domu została wypisana z cewnikiem, ponieważ miała trudności w kontrolowaniu mikcji moczu. Z uwagi na niedowład ręki nie była w stanie samodzielnie jeść. W początkowym etapie dyskretny niedowład prawostronny skutkowało też tym, że część jedzenia wypadła dziewczynce z ust.

W okresie od 23 listopada 2006 r. do 20 grudnia 2006 r., a następnie od 23 kwietnia 2007 r. do 23 maja 2007 r. powódka poddawała się usprawniającym zabiegom fizjoterapeutycznym, ponieważ skutkiem doznanego w wyniku wypadku urazu utrzymywał się u niej niedowład prawostronny.

Decyzją Zespołu Orzekającego Centrum Psychologiczno-Pedagogicznego w S. z dnia 25 listopada 2006 r. orzeczono wobec powódki o potrzebie indywidualnego nauczania do końca roku szkolnego 2006/2007 z uwagi na stan zdrowia uniemożliwiający uczęszczanie do szkoły.

W opinii wychowawcy klasy sporządzonej 28 lutego 2007 r. stwierdzono, że powódka przed wypadkiem z 31 października 2006 r. dobrze opanowała wiadomości i umiejętności szkolne wymagane na ówczesnym etapie nauki. Dziewczynka była cichą i spokojną uczennicą. Doskonale funkcjonowała w grupie rówieśniczej, była koleżeńska. Dzięki życzliwości i chęci pomocy innym zyskała sobie sympatię klasy. Unikała jednak sytuacji, w których czuła się niepewnie. W sytuacjach zadaniowych sprawiających jej trudności wymagała wsparcia emocjonalnego ze strony nauczyciela. Z początkiem klasy III stała się bardziej śmiała, otwarta i pewna siebie, chętniej zaczęła wypowiadać się na forum klasy. Odnotowano także, że bezpośrednio po wypadku, na początku wdrożenia systemu nauczania indywidualnego, powódka w grudniu 2006 r. miała problemy z nauką, nie mogła wykonywać prac pisemnych, gdyż początkowo bezwładna prawa ręka wymagała rehabilitacji i usprawniania. A. M. szybko się męczyła i zniechęcała, nie pamiętała wielu rzeczy, o których uczyła się w poprzednich klasach, często nie rozumiała znaczenia prostych słów, a zauważając swoje braki miała niską samoocenę, tym bardziej że nie miała możliwości porównywania swoich wiadomości z poziomem wiedzy rówieśników. Z czasem jej stan uległ jednak poprawie – coraz sprawniej wykonywała polecenia pisemne, choć nadal wymagała więcej czasu na ich wykonanie, była niepewna swojej wiedzy, przypominała sobie opanowane wcześniej wiadomości, choć wiele z nich wymagało ćwiczeń i utrwalenia, a powódka często nie potrafiła wyrazić słowami tego, o czym myśli. W związku z tym wymagała ćwiczeń powodujących rozbudowanie słownika czynnego. Jej pamięć ulegała stopniowej poprawie i coraz lepiej radziła sobie z działaniami matematycznymi.

W opinii psychologiczno-pedagogicznej z 26 lipca 2007 r., wydanej w celu określenia potencjalnych możliwości dziecka po wypadku, stwierdzono m.in., że pomimo dużych trudności zdrowotnych spowodowanych wypadkiem, rozwój funkcji umysłowych u A. M. przebiega prawidłowo, a dziewczynka charakteryzuje się wyższymi niż przeciętne możliwościami intelektualnymi. W ramach oddziaływań dydaktycznych zalecono rehabilitację ręki wiodącej i ćwiczenia korygujące pismo, usprawniające pod względem graficzno-manipulacyjnym rękę wiodącą oraz koordynację wzrokowo-ruchową.

W IV klasie szkoły podstawowej powódka wróciła do szkoły i kontynuowała naukę w trybie zwykłym. Dużym nakładem pracy własnej powódka zdołała osiągnąć dobre wyniki w nauce, była uczennicą piątkową i czwórkową. Następnie kontynuowała naukę w wybranym gimnazjum i liceum, osiągając sukcesy. Naukę w liceum kontynuowała w klasie o profilu biologiczno-chemicznym. Powódka bardzo emocjonalnie przeżywała wszystkie niepowodzenia w szkole, reagowała nadmiernym stresem w sytuacji np. egzaminów. Pomimo posiadanego zasobu wiedzy osiągała wyniki niższe niż oczekiwała.

Z uwagi na urazy doznane w wyniku wypadku powódka miała problemy z prawidłową koordynacją ruchową, w szczególności z utrzymaniem równowagi. Z tego powodu do zakończenia nauki w szkole podstawowej A. M. miała

zwolnienie z zajęć wf, a w gimnazjum uczestniczyła w tych zajęciach w ograniczony zakresie. Z powodu kłopotów z utrzymaniem równowagi zrezygnowała z jeżdżenia na rowerze i z jazdy konnej.

Po wypadku powódka w kontaktach z rówieśnikami stała się osobą bardziej wycofaną. Niechętnie wychodziła z domu, nie chciała uczestniczyć w zajęciach grupowych, miała problemy z adaptacją do nowych warunków. W okresie szkolnym tylko raz uczestniczyła w 2-3 dniowym wyjeździe integracyjnym w grupie rówieśniczej. Zgodziła się na ten wyjazd, ponieważ jako opiekun pojechał z nią partner jej matki W. B.. Powódka nie czuła się jednak komfortowo podczas tego wyjazdu, płakała i uskarżała się na bóle brzucha i głowy.

Wykonane u powódki w dniu 1 grudnia 2016 r. po epizodzie silnych duszności badanie TK klatki piersiowej z kontrastem wykazało w VI segmencie płuca prawego dogrzbietowo obecność nieregularnego zwapnienia o wymiarach ok. 13x10,5 mm, z widocznymi w jego otoczeniu niewielkimi zwłóknieniami. Pozostałe pola płucne bez uchwytnych zmian ogniskowych, śródpiersie i wnęki płucne w granicach normy.

Bezpośrednio po wypadku powódka nie była objęta specjalistyczną pomocą psychologiczną. Gdy była uczennicą VI klasy podstawowej rodzice – opiekunowie rozstali się po związku trwającym 9 lat (2000-2009). Powódka bardzo była związana z partnerem mamy W. B..

W gimnazjum i liceum nie wymagała rehabilitacji. Przed 2014 r. kilkakrotnie była badana psychologicznie, ale były to wizyty doraźne i nie miały kontynuacji.

W latach 2014-2015 powódka była leczona psychiatrycznie i konsultowana psychologicznie w związku ze stwierdzonymi u niej w wieku dojrzewania zaburzeniami odżywiania.

Następnie w grudniu 2016 r. A. M. po raz kolejny podjęła leczenie psychiatryczne w związku z nękającymi ją obawami o wyjścia osób najbliższych z domu, w szczególności matki, bezsennością oraz utrzymującymi się od kilku lat objawami somatyzacyjnymi (bóle brzucha, bóle głowy). Leczenie to kontynuowała do stycznia 2017 r. Rozpoznano wówczas organiczne zaburzenia lękowe, w związku z którymi powódka przyjmowała leki i zalecono poddanie się psychoterapii.

W okresie od 27 listopada 2017 r. do 12 lutego 2018 r. powódka poddawała się psychoterapii. Do psychologa zgłosiła się z problemem lęku przed zostawianiem pod nieobecność innych domowników w domu, obawami, że bliskim osobom może stać się coś złego oraz obniżonej samooceny. Rozpoznano wówczas wstępnie inne mieszane zaburzenia lękowe, a końcowo zaburzenia adaptacyjne. Od dwóch lat ma chłopaka.

W okresie od 25 sierpnia 2015 r. do 29 sierpnia 2015 r. A. M. była hospitalizowana na Oddziale Neurologii Wieku Rozwojowego i Pediatrii (...) ZOZ (...) w S.. Do szpitala powódka została przyjęta planowo, celem wykonania diagnostyki w związku z utrzymującymi się u niej od dłuższego czasu bólami głowy. Zgłaszane przez nią dolegliwości bólowe dotyczyły całej głowy, miały charakter ściskająco-kłujący i charakteryzowały się umiarkowanym lub dużym natężeniem. Nie towarzyszyły im nudności, wymioty, foto- ani fonofobia. Okresowo przy bólach głowy pojawiały się u powódki zawroty głowy. Bóle głowy trwały zazwyczaj kilka godzin i ustępowały samoistnie lub po podaniu leków przeciwbólowych. Odnotowano, że wysiłek fizyczny nie miał wpływu na zgłaszane przez powódkę dolegliwości.

W toku tej hospitalizacji powódce wykonano badania dodatkowe, w tym:

- w dniu 26 sierpnia 2015 r. badanie EEG: zapis w granicach normy;
- w dniu 28 sierpnia 2015 r. tomografia rezonansu magnetycznego mózgowia: stan po kraniopunkcji w okolicy czołowej prawej, w prawym płacie czołowym widoczne są zmiany pokrwotoczne wzdłuż łoży po wprowadzonym drenie dokomorowym lub czujniku ICP, poza tym nie stwierdza się obecności innych zmian patologicznych mózgowia, w tym zmian ogniskowych w istocie białej i szarej, obszarów ograniczenia dyfuzji wody ani ognisk patologicznego wzmocnienia kontrastowego, układ komorowy i pozostałe wewnątrzczaszkowe przestrzenie płynowe w normie;

- w dniu 26 sierpnia 2015 r. konsultacja okulistyka: tarcze n. II - go w poziomie dna o granicach nieostrych, jedynie granice od skroni wyraźne, obwód bez zmian;

- konsultacja laryngologiczna: uszy i gardło - bez zmian, skrzywienie przegrody nosa w prawo,

- badania laboratoryjne, w tym pod kątem boreliozy, które dało wynik wątpliwy.

Na podstawie wywiadu, badania przedmiotowego i neurologicznego oraz wykonanych badań dodatkowych stwierdzono, że zgłaszane przez powódkę dolegliwości spełniają kryteria diagnostyczne napięciowych bólów głowy, a nieprawidłowy wynik badania w kierunku boreliozy wymaga weryfikacji.

Powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym, bez dolegliwości, z zaleceniami m.in. dalszej okresowej kontroli w Poradni Neurologicznej dla Dzieci oraz w Poradni Okulistycznej, ze wskazaniem konsultacji psychologicznej.

Aktualnie A. M. ma 20 lat. Nadal mieszka razem z matką i bratem. Jest studentką II roku prawa na Uniwersytecie (...). Po zdaniu matury rozpoczęła studia w trybie dziennym na genetyce, ale przerwała je, ponieważ uznała, że nie są dla niej. Bez trudu, za pierwszym razem zdała egzamin na prawo jazdy. Nie ma problemów z prowadzeniem samochodu.

Powódce towarzyszy lęk przed tym, że jej bliskim, w szczególności jej matce, która także uczestniczyła w wypadku 31 października 2006 r., może przytrafić się coś złego. W związku z tym odczuwa wzmożony i nienaturalny niepokój, kiedy domownicy nie wracają o ustalonej porze do domu. Stara się w takich sytuacjach niezwłocznie nawiązać kontakt telefoniczny i denerwuje się, kiedy ktoś nie odbiera. Powódkę i jej matkę łączy bardzo silna więź emocjonalna. A. M. czuje się niepewnie, kiedy jej matka oddala się na dłużej z domu, odczuwa wtedy niepokój. Takie zachowanie powódki wpływa destabilizująco na funkcjonowanie domowników, w tym pracę zawodową jej matki, która do niedawna nie mogła nawet wyjeżdżać na szkolenia poza teren S..

Od czasu wypadku powódka okresowo boryka się z napadowymi bólami głowy – czasami pojawiają się one samoistnie, a czasami w sytuacjach stresowych i wzmożonego napięcia. Jeśli ból bardzo doskwiera i nasila się, powódka przyjmuje ogólnodostępne leki przeciwbólowe. Niekiedy towarzyszą temu zawroty głowy oraz problemy z koordynacją ruchową. Okresowo powódka boryka się też z bezsennością. Bywa tak, że pojawiają się u niej koszmary nocne, wówczas szuka bliskości matki. Zdarza się w takich sytuacjach, że powódka i jej matka śpią w jednym łóżku.

A. M. ma ograniczone grono koleżanek i znajomych. Bliższe relacje utrzymuje tylko z jedną koleżanką z roku. Unika raczej wychodzenia na dyskoteki, źle się czuje w takich miejscach. Od 2 lat powódka ma stałego chłopaka.

Powódka odczuwa dyskomfort z powodu blizn powypadkowych, w szczególności z powodu tej umieszczonej na linii włosów po implantacji czujnika ICP, którą stara się maskować odpowiednio dobierając fryzurę. Powódka ma opory przed nadmiernym eksponowaniem ciała w miejscach, gdzie ma blizny. Z tego powodu unika chodzenia w bluzkach i sukienkach na ramiączkach, preferując raczej ubrania zakrywające te miejsca. Ma też opór przed wyjściem na basen, czy plażę, przed ubraniem kostiumu kąpielowego. Uważa, że blizny są dostrzegalne dla otoczenia i przez ich pryzmat jest ona oceniana. Irytuje się, kiedy obce osoby pytają, skąd ma te blizny na ciele.

Powódka stara się unikać rejonu, w którym doszło do wypadku komunikacyjnego z jej udziałem. Jako pieszy uczestnik ruchu drogowego nie czuje się pewnie. Nie ma natomiast oporów przed prowadzeniem samochodu, lubi jeździć autem i prowadzi je pewnie. Egzamin na prawo jazdy zdała za pierwszym razem.

W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego szkody nr (...) pozwany ubezpieczyciel decyzją z dnia 23 lipca 2009 r. przyznał i wypłacił powódce nw. świadczenia:

- zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł,



- odszkodowanie, obejmujące zwrot kosztów leczenia i rehabilitacji w kwocie 3.655,29 zł, koszty przejazdów w kwocie 272,80 zł, szkodę rzeczową w kwocie 552,50 zł, koszty uzyskania dokumentacji medycznej 20,94 zł, koszty opieki w kwocie 3.965 zł,

co łącznie stanowiło kwotę 48.466,53 zł.

Pismem z 28 września 2017 r. reprezentująca powódkę pełnomocnik wezwała ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 115.000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia w związku z wypadkiem z 31 października 2006 r. - w terminie 7 dni od doręczenia wezwania na wskazany rachunek bankowy, podnosząc że przyznana dotychczas przez (...) S.A. w W. kwota zadośćuczynienia jest rażąco niska wobec skutków wypadku. Wezwanie to zostało pozwanemu ubezpieczycielowi doręczone w korespondencji mailowej w dniu 28 września 2017 r.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany ubezpieczyciel decyzją z 25 października 2017 r. poinformował, że po dokonaniu ponownej analizy dokumentacji i ustaleń poczynionych w sprawie, nie widzi podstaw do podwyższenia kwoty przyznanego świadczenia. Argumentował przy tym, że w toku pierwszorazowego rozpoznania sprawy w oparciu o dokumentację medyczną oraz na podstawie opinii lekarzy orzeczników (...) S.A. z zakresu neurologii, chirurgii i psychiatrii, ustalili, iż doznane przez powódkę urazy spowodowały 32 % trwałe uszczerbek na zdrowiu, przy ustaleniu którego uwzględniono wszystkie następstwa urazu, w tym stłuczenie mózgu z krwawieniem podpajęczynówkowym i stłuczenie płuc, trudności w opanowaniu emocji, bóle głowy, zaburzenia lękowe, trudności z przyswajaniem wiedzy. Wskazał, że u powódki doszło z czasem do poprawy stanu zdrowia, a w badaniach neurologicznych nie stwierdzono objawów oponowych i ogniskowych, nie miała ona trudności z obowiązkami szkolnymi, nauka i uzyskiwała dobre i bardzo dobre oceny.

W wyniku wypadku komunikacyjnego z 31 października 2006 r. powódka doznała m.in. obrażeń układu oddechowego pod postacią stłuczenia obu płuc. Następstwa obrażeń układu oddechowego, jakich doznała powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia, nie skutkują uszczerbkiem na zdrowiu. Zmiany tego typu wchłaniają się samoistnie i nie wymagają szczególnych procedur medycznych. Powódkę wypisano w 2006 r. ze szpitala w stanie dobrym, wydolną oddechow. Po tej dacie A. M. nie leczyła się pulmonologicznie.

Jakkolwiek wykonane 1 grudnia 2016 r. u powódki badanie TK klatki piersiowej wykazało m.in. w segmencie 6 płuca prawego, dogrzbietowo obecność nieregularnego zwapnienia o wymiarach ok. 10.5 mm, z widocznymi w jego otoczeniu niewielkimi zwłóknieniami, niemniej zmiany o takim charakterze nie dają żadnych dolegliwości, w szczególności takich jakie zgłasza powódka. Ponadto aktualne wyniki badań, w szczególności spirometria nie wskazują, aby w wyniku zdarzenia z dnia 31 października 2006 r. doszło u powódki do trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Nadto w wyniku wypadku komunikacyjnego z 31 października 2006 r. A. M. doznała urazu wielonarządowego ze stłuczeniem mózgu. Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z pourazowym uszkodzeniem mózgu wynosi 5%.

Podczas wypadku komunikacyjnego z dnia 31 października 2006 r. doszło u powódki do stłuczenia mózgu z wynaczynieniem krwi do przestrzeni podpajęczynówkowej. Po urazie wystąpił u powódki niedowład prawostronny, który następnie w toku rehabilitacji ustąpił. Po urazie powódka skarżyła się na dokuczliwe bóle głowy, w związku z czym kilkakrotnie miała wykonywane badanie elektroencefalograficzne, w toku których uzyskiwano nieprawidłowe wyniki badania z obecnością czynności napadowej.

Aktualnie nie stwierdza się w badaniu neurologicznym powódki niedowładu. Jednakże żywsze odruchy ścięgniaste z prawych kończyn potwierdzają obecność uszkodzenia w obrębie centralnego układu nerwowego (encefalopatii). rehabilitacja i leczenie powódki jest zakończone. Obecne dolegliwości powódki, w szczególności bóle głowy są efektem przebytego urazu, ale w znacznym stopniu zależą także od zaburzeń adaptacyjnych - lękowych. Rehabilitacja i leczenie neurologiczne powódki jest zakończone.

Ponieważ od wypadku minęło ponad 10 lat należy uznać, że w przyszłości nie powinny się ujawniać inne skutki wypadku niż obecne. Uraz czaszkowo-mózgowy zdarzył się u powódki w wieku 8 lat, kiedy zdolności do regeneracji układu nerwowego są znacznie większe, niż u dorosłych.

Aktualnie u powódki występują blizny związane z urazami doznanymi w wypadku komunikacyjnym z dnia 31 października 2006 r. Zlokalizowane są one w okolicy:

- czoła po stronie prawej - linijna, ukośnie biegnąca pod rozwartym kątem do linii włosów blizna 10 cm, przechodząca na skórę owłosioną głowy, zanikowa, w poziomie i o zabarwieniu skóry otaczającej, nie powodująca zniekształcenia tkanek otaczających, w badaniu palpacyjnym niebolesna;

- klatki piersiowej - w okolicy podobojczykowej po stronie prawej 3 punktowe ok. 1 cm każda, zanikowe blizny, blade, w poziomie skóry otaczającej, nie powodujące zniekształcenia tkanek otaczających, w badaniu palpacyjnym niebolesne;

- kolana lewego - nieregularnego kształtu płaszczyznowa blizna, w poziomie skóry otaczającej, barwą zbliżona do skóry otaczającej, nie powodująca zniekształcenia tkanek otaczających, nie powodująca deficytu funkcjonalnego w stawie, w badaniu palpacyjnym niebolesna.

***Z powodu blizny powłok czaszki, która znajduje się w okolicy ekspozowanej u młodej kobiety, u powódki doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu, a uszczerbek ten wynosi 5 %.***

Istnieje techniczna możliwość usunięcia ww. blizn, co może zostać wykonane w ramach NFZ lub w warunkach komercyjnych, gdzie koszt może wahać się od 3.000 zł do 5.000 zł. Usunięcia blizn u powódki nie należy traktować priorytetowo, ponieważ A. M. w swoich skargach nie wymienia ich obecności jako pierwszoplanowego dla niej problem, a od urazu minął dłuższy okres, w powódka funkcjonuje społecznie sprawnie.

Skutki wypadku z 31 października 2006 r. w sferze psychicznej u powódki ewoluowały. W pierwszych kilkunastu miesiącach z powodu znacznego urazu czaszkowo-mózgowego, powódka wymagała intensywnej rehabilitacji poznawczej, a nadto indywidualnego nauczania do końca III klasy szkoły podstawowej. Na nowo uczyła się czytania, pisania, kompetencji językowych. Powrót do szkoły w IV klasie szkoły podstawowej był dla powódki szczególnie trudnym przeżyciem, gdyż bała się relacji rówieśniczych, obowiązków szkolnych, zwłaszcza związanych z prezentowaniem swoich umiejętności na forum klasy. Była osobą o typie samotnika, miała ograniczone grono rówieśników do jednej koleżanki, nie lubiła nawiązywać nowych relacji. Nie miało to jednak charakteru psychopatologicznego (chorobowego), nie przejawiała zaburzeń o typie agresji.

W trakcie dorastania głównym problemem powódki nadal pozostawały fobie społeczne, trudności w nawiązywaniu nowych znajomości. Powódka od wypadku miała niską samoocenę, poczucie, że jest "inną dziewczynką" w znaczeniu gorszą niż rówieśnicy. W okresie dojrzewania, gdy dla powódki znaczenia nabierał wygląd zewnętrzny, niska samoocena była związana z obecnością blizn. Nadto w okresie dojrzewania powódka zmagala się z zaburzeniami jedzenia, które pozostają nie tylko w związku ze złą relacją z ojcem biologicznym, obecnością ojczyma oraz kontaktami z rówieśniczką o skłonnościach anorektycznych, ale także mają wymiar psychosomatyczny.

Aktualnie powódka jest na drugim roku studiów, uczy się dość dobrze, choć podaje, że okresowo ma problemy ze skupieniem uwagi, nie obserwuje u siebie zaburzeń pamięci.

Trudności, z jakimi powódka zmagają się teraz, mają charakter zaburzeń lękowych o dość szerokim spektrum - od zaburzeń lękowych związanych z przeżywaniem na nowo przedmiotowego zdarzenia, po zaburzenia lękowe związane z lękiem o zdrowie i życie najbliższych - co skutkuje zaburzeniem relacji z matką - nadmierne przywiązanie - lęk separacyjny oraz fobie społeczne - czyli trudności z radzeniem sobie w sytuacjach ekspozycji na ocenianie przez innych, trudności w nawiązywaniu nowych znajomości. Objawy te mają charakter zaburzeń lękowych, których podłożem jest organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego. Inną grupą zaburzeń, są zaburzenia związane

z postrzeganiem swojej atrakcyjności, obecność blizn związanych z urazami doznanymi. Powódka ma znacznie zaniżoną samoocenę, obecność blizn niekorzystnie wpływa na komfort życia powódki.

Skutkiem doznanego wypadku u powódki doszło do urazu czaszkowo-mózgowego czego konsekwencją było uszkodzenie struktur mózgowia w zakresie funkcjonowania poznawczego. U powódki drogą rehabilitacji poznawczej, uczenia się nabytych wcześniej umiejętności i dzięki bardzo młodemu wiekowi, uzyskano poprawę. Pomimo tego aktualnie utrzymują się u niej:

- wielowymiarowe objawy lękowe - w wymiarze lęków społecznych, trudności akceptacji bycia ocenianym, trudności w nawiązywaniu kontaktów społecznych, unikanie grup osób, przebywanie w gronie kilku znajomych bez uczucia lęku; w wymiarze rozpamiętywania wypadku i jego konsekwencji - blizn oszpecających - niska samoocena; obaw przed ponownym tego typu zdarzeniem, które może dotyczyć powódki, ale też bliskich osób - wykształcenie nieprawidłowego, przedłużonego lęku separacyjnego w relacji z matką; w wymiarze psychosomatycznym - częste bóle brzucha, bóle głowy, uniemożliwiające funkcjonowanie - bez leków przeciwbólowych powódka nie radzi sobie z bólem;

- objawy zaburzeń snu - pod postacią koszmarów sennych, lęków nocnych wymuszających obecność drugiej osoby, pod postacią okresowych bezsenności trwających przez kilka nocy z rzędu;

- objawy z zakresu nastroju - poczucie niskiej samooceny wywołuje u powódki smutek i przygnębienie, poczucie braku radości życia.

Aktualnie powódka wymaga leczenia farmakologicznego w zakresie reakcji lękowych i zaburzeń snu, jak również dalszej psychoterapii. Rokowanie w tym zakresie zależy od podjęcia leczenia farmakologicznego, które powinno być dobrane pod kątem skutków ubocznych i tolerancji leczenia. Objawy lękowe mogą mieć tendencję do utrzymywania się, do okresów remisji i nawrotów, ale raczej nie powinny nasilać swojego stopnia, podobnie jak zaburzenia snu. Obecnie zaburzenia snu mają u powódki charakter koszmarów sennych, lęków nocnych i okresowych kilkunocnych bezsenności. W przebiegu wypadku powódka doznała uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, w związku z czym zarówno zaburzenia lękowe, jak i zaburzenia snu mają podłoże organiczne. Obecnie nie ma podstaw, aby traktować bezsenność, jako bezsenność nieorganiczną lub wywołaną innymi czynnikami somatycznymi (np. innymi chorobami ogólnoustrojowymi).

Z powodu organicznie uwarunkowanych zaburzeń lękowych trwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z doznaniem w wyniku wypadku komunikacyjnego urazem wynosi 10 %. Uszczerbek ten ma charakter encefalopatii (organicznego uszkodzenia OUN) i nie poddaje się on terapii, w związku z czym nie spełnia kryterium samych zaburzeń adaptacyjnych jako nieprawidłowej reakcji na przeżycie zdarzenia traumatycznego.

Z punktu widzenia funkcjonowania psychologicznego najważniejsze dolegliwości powódki to doświadczenia objawów lęku społecznego, szczególnie trudności w nawiązywaniu kontaktów społecznych, unikanie grup osób. Powódka ponadto powraca często w myślach do wypadku, rozpamiętując jego przebieg i konsekwencje dla zdrowia. Zauważalne są także problemy ze snem, w tym nawracające koszmary senne lub bezsenność. Obecne są także objawy z zakresu nastroju - przedłużający się smutek i przygnębienie oraz poczucie braku radości życia. Powódka zwraca także uwagę na obecność blizn pourazowych, które przyczyniają się do niskiej samooceny.

Ponadto powódka przejawia objawy w zakresie lęku uogólnionego, związanego z nadmiernym katastrofizowaniem i przewidywaniem zagrożenia, w tym możliwości powtórnego wypadku. Nadmierny lęk, jakiego doświadcza powódka jest czynnikiem zaburzającym spontaniczne relacje z bliskimi i rówieśnikami oraz manifestuje się w objawach psychosomatycznych, np. bólach brzucha oraz głowy.

A. M. w wyniku wypadku komunikacyjnego z 31 października

2006 r. doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym, który pojawił się od dnia wypadku i powrócił w wieku dojrzenia z uwagi nadto na sytuację rodzinną związaną z rozstaniem matki z ojczymem który był dla niej osobą znaczącą oraz brak relacji z biologicznym ojcem. Uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem ww. wypadku

z psychologicznego punktu widzenia ma charakter trwały, pozostaje w związku z encefalopatią bez zmian charakterologicznych i wynosi 10 %.

Dokonując oceny prawnej powództwa w kontekście ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i stanowiska pozwanego Sąd Okręgowy wyjaśnił, że podstawę prawną odpowiedzialności sprawcy wypadku stanowi art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Z kolei źródłem odpowiedzialności strony pozwanej jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Podstawę przypisania pozwanemu odpowiedzialności Sąd wywiódł w związku z tym z art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 473). Jako podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, Sąd wskazał art. 445 § 1 k.c.,

Sąd stwierdził, że powódka otrzymała od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę w łącznej wysokości 40.000 zł. Jednak biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy kwota ta zdaniem Sądu nie zaspokaja żądań powódki w tym zakresie i jest nieadekwatna do rodzaju i rozmiaru doznanej przez A. M. krzywdy.

Sąd przypomniał, że szkoda na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych, które mogą przybrać postać szkody majątkowej, jak i niemajątkowej tzn. krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne - ból i inne dolegliwości, cierpienie psychiczne, ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i mogące powstać w przyszłości, ma więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Pojęcie krzywdy mieści zatem wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych. Ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku i ich nasilenie, długotrwałość choroby, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Znaczenie ma również poczucie bezradności, utrata możliwości wykonywania pracy, czy korzystania z rozrywek itp. Dla określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę istotne znaczenie ma również wiek poszkodowanego.

Wysokość zadośćuczynienia w prawie cywilnym jest zindywidualizowana, w przeciwieństwie do zryczałtowanego odszkodowania w prawie ubezpieczeń społecznych. Zindywidualizowany charakter zadośćuczynienia skutkuje koniecznością szczegółowego przeanalizowania konkretnych okoliczności w odniesieniu do realiów poszkodowanego.

Nadto Sąd zważył, iż zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Sąd wyjaśnił, że ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powódkę oraz ich skutki dla jej stanu zdrowia, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne. Sąd ocenę swoją oparł o dokumentację medyczną, zeznania świadków i powódki, a także dowodach z opinii biegłych sądowych. Dowody z opinii sądowo-lekarskich oraz opinii psychologa pozwalają w sposób obiektywny i wiarygodny określić rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powódkę oraz ich skutki dla stanu jej zdrowia, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne.

Z powyższych opinii oraz dokumentacji medycznej wyprowadził Sąd wniosek, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 31 października 2006 r. powódka doznała uszkodzeń ciała. Na dziś nie stwierdza się skutków wypadku ani w zakresie neurologicznym ani pulmonologicznym. Z dokumentacji medycznej o czym mowa w opinii biegłego z zakresu

pulmonologii od wypadku nie wymagała pomocy i leczenia w tym zakresie. Proces leczenia zakończył się pomyślnie nie pozostawiając trwałych następstw. Na podkreślenie zasługuje to, że uraz czaszkowo-mózgowy, który zdarzył się u powódki kiedy miała 8 lat, nie pozostawił następstw albowiem zdolności do regeneracji układu nerwowego w tym wieku są znacznie większe, niż u osób dorosłych. Biegła wskazała, że rehabilitacja i leczenie neurologiczne powódki jest już zakończona, a obecnie zgłaszane przez nią dolegliwości, w szczególności bóle głowy jakkolwiek są efektem przebytego urazu, ale w znacznym stopniu zależą także od zaburzeń adaptacyjnych - lękowych. Jednocześnie biegła podkreśliła, że ponieważ od wypadku minęło ponad 10 lat należy uznać, że w przyszłości nie powinny się ujawniać inne skutki wypadku niż obecne.

W niniejszym procesie powódka wskazuje na występujące blizny związane z urazami doznanymi w wypadku komunikacyjnym z 31 października 2006 r.

Jak wyjaśnił jednak biegły z zakresu chirurgii plastycznej jedynie z powodu blizny powłok czaszki, która znajduje się w okolicy eksponowanej u młodej kobiety, u powódki doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu, a uszczerbek ten wynosi 5 %. Jednocześnie biegły ten wskazał, że aktualnie istnieje techniczna możliwość usunięcia ww. blizn, co może zostać wykonane w ramach NFZ (takich działań powódka nie podejmowała) lub w warunkach komercyjnych, gdzie koszt może wahać się od 3.000 zł do 5.000 zł. Usunięcia blizn u powódki (na co zwrócił uwagę biegły) nie należy traktować priorytetowo albowiem A. M. w swoich skargach nie wymienia ich obecności jako pierwszoplanowego dla niej problem, a od urazu minął dłuższy okres, w którym powódka funkcjonuje społecznie sprawnie. Przypomnieć należy, że mimo zgłaszanych problemów emocjonalnych od ponad dwóch lat jest związana z mężczyzną, który jest jej chłopkiem.

Powódka eksponuje fakt rozłąki dziecka związany z pobytami w szpitalu. Trudno temu zaprzeczyć. Jednakże łączny czas ich pobytów wyniósł niecały miesiąc. Dalszy proces leczenia i rehabilitacji odbywał się w poradni i przychodni. Nie sposób nie zauważyć, że leczenie i rehabilitacja łączyły się z dodatkowym bólem i niegodnościami, w tym także z ograniczeniami kontaktów z rówieśnikami – tu mowa o indywidualnym toku nauki. Powódka jako dziecko jeszcze przed wypadkiem w sytuacjach niepowodzenia wymagała wsparcia emocjonalnego ze strony nauczyciela. Po niewątpliwie trudnym okresie rehabilitacji powódka sprostała wymaganiom szkolnym zarówno w szkole podstawowej, później w gimnazjum i liceum. Bez trudu ukończyła naukę na poziomie średnim w klasie biologiczno - chemicznej i podjąć wymagający kierunek genetyki. Dziś powódka jest studentką prawa. Rehabilitacja i leczenie przyniosły oczekiwaną poprawę. Okres dojrzewania nie był łatwy dla powódki gdyż zmagiała się z zaburzeniami jedzenia, które miało swoje źródło w złej relacji z ojcem biologicznym, kontaktami z rówieśniczką o skłonnościach anorektycznych. Nie bez znaczenia było rozstanie matki i ojczyma, który był dla dziewczynki osobą znaczącą, także z uwagi na przejęcie przez niego funkcji opiekuńczych. Nie sposób dziś wiązać wszystkie problemy emocjonalne powódki z wypadkiem, tym bardziej, że niejako „odżyły” po ponad dziesięciu latach od wypadku. W tym miejscu należy przypomnieć, że w maju 2015 roku powódka doznała urazu głowy. Uderzyła w nogę koleżanki, na chwilę straciła przytomność i miała mdłości. Z tej przyczyny dostała skierowanie do szpitala 16 czerwca 2015 roku.

Trudno wykluczyć, o czym mowa w opiniach biegłych sądowych, że stan psychiczny i psychologiczny powódki nie ma także swojego źródła w zdarzeniach z października 2006 rok. Nadmierne lęki, nadmierny katastrofizm i przewidywania zagrożenia, przedłużający się smutek i przygnębienie mogą być nieprawidłową reakcją na przeżycie traumatycznego zdarzenia. Te następstwa ocenione zostały jako trwałe uszczerbek na zdrowiu na poziomie 10 % .

W dacie wypłaty zadośćuczynienia procentowy trwałe uszczerbek na zdrowiu został oceniony na 32%, dziś 20%.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tj.: stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych z wypadkiem z 31 października 2006 r., trwałość skutków wypadku, wiek poszkodowanej oraz prognozy na przyszłość, zdaniem Sądu wypłacona powódce w 2008 roku kwota 40 000 zł, nawet mając na uwadze zmianę siły nabywczej pieniądza nie jest kwotą adekwatną do cierpienia i krzywdy powódki, stąd zdaniem sądu należało na rzecz powódki zasądzić dalszą kwotę 25 000 zł, o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku, W ocenie Sądu, łącznie w/w wartości stanowią adekwatną do krzywdy doznanej przez powódkę, a zarazem obiektywnie przedstawia istotną ekonomicznie wartość.

Miarkując wysokość zadośćuczynienia i oddalając powództwo ponad kwotę 25 000, Sąd miał na względzie, że jakkolwiek urazy doznane przez powódkę w wypadku komunikacyjnym wymagały podjęcia leczenia specjalistycznego (neurologicznego), niemniej z wyjątkiem pierwszej fazy, bezpośrednio po wypadku, nie wiązało się to z długotrwałymi pobytami w szpitalach, czy koniecznością poddawania się wysokospecjalistycznym zabiegom, niosącym za sobą większe ryzyko powikłań. Sąd miał na względzie również fakt, że od wypadku minęło prawie 13 lat, a w tym czasie powódka z sukcesem ukończyła edukację. Co więcej pomimo przejściowych początkowych trudności związanych z częściową afazją, lukami pamięciowymi, czy problemami adaptacyjnym, powódka z powodzeniem kontynuowała edukację szkolną zarówno na szczeblu gimnazjum, jak i liceum, wybierając wymagający kierunek biologiczno-chemiczny. Nie można też tracić z pola widzenia tego, że aktualnie powódka podjęła studia na kierunku prawo, który również jest kierunkiem wymagającym poświęcenia i wielokierunkowego pogłębiania wiedzy. Dotychczasowa linia życiowa powódki wskazuje, że pomimo traumatycznych przeżyć powypadkowych nie unikała podejmowania trudnej i wymagającej ponadprzeciętnego zaangażowania intelektualnego ścieżki edukacyjnej, odnosząc na tym polu sukcesy. Kolejno uwadze Sądu nie uszło, że w świetle zgodnych i jednolitych opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii nie może budzić wątpliwości, że skutkiem wypadku utrzymują się u powódki pewne deficyty funkcjonowania społecznego (lęki, fobie). Zdaniem Sądu w tym aspekcie nie można jednak też tracić z pola widzenia, że terapię psychiatryczno-psychologiczną w tym zakresie powódka rozpoczęła dopiero w 2014 r., i nie była to terapia regularna, tylko doraźna, stąd pewne jej zachowania, odczucia, lęki mogą mieć charakter utrwalony.

Odsetki od świadczenia głównego w zakresie kwoty 25.000 zł zostały zasądzone od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie niniejszej zgodnie z żądaniem pozwu. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Orzekając o kosztach Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zarazem Sąd uznał, że należało uwzględnić normę art. 100 k.p.c., zgodnie z którą w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Sąd przyjął, że żądanie powódki zostało uwzględnione w 21,70% w odniesieniu do łącznej kwoty roszczeń objętych pozwem i w tej części A. M. spór wygrała. Oznacza to, że strona pozwana wygrała spór w 78,30 %.

Koszty stron obejmowały: wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników w kwocie 5.400 zł zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł – łącznie 5.417 zł, z czego 21,70 % stanowi kwotę 1 175,49 zł, a 78,30% kwotę 4 241,51 zł, stąd na rzecz pozwanego należało zasądzić 3 066,02 zł patrz punkt III wyroku.

Powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych. Wpis od zasądzzonego roszczenia wynosi 1 250 zł (5% od kwoty 25 000zł). Wydatki w sprawie, związane z opiniami biegłych, to łącznie kwota 12 037,96 zł (9 519,01 zł k- 299; 757,01 zł k- 355; 1 761,74 zł k- 359). Zgodnie z wynikiem procesu, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. winna pokryć wydatki w kwocie 2 612,23 zł (21,70% od kwoty 12 037,96 zł). Stąd na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 3 862,23 zł (1 250 zł + 2 612,23zł) – patrz punkt IV wyroku.

Jednocześnie mając na uwadze przepis art. 102 k.p.c.. sąd uznał, że sytuacja majątkowa powódki – studentki, uzasadnia przyjęcie, że zachodzą szczególne okoliczności i odstąpił od obciążania jej kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa w zakresie w jakim powództwo oddalono i w związku z wydatkami w sprawie, które tymczasowo zostały pokryte przez Skarb Państwa Sąd Okręgowy w Szczecinie, dlatego orzeczono jak w punkcie V wyroku z 12 grudnia 2019 roku.

Powódka wniosła apelację zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do żądania zasądzenia kwoty 55.000 zł z ustawowymi odsetkami. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dodatkowo kwoty 55000 zł

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie o dnia uprawomocnienia się wyroku oraz o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu a także zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji.

Żądania te oparto o zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji twierdząc, że jest ona całkowicie bezzasadna.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 328 §4 k.p.c. We wniosku należy wskazać, czy pisemne uzasadnienie ma dotyczyć całości wyroku czy jego części, w szczególności poszczególnych objętych nim rozstrzygnięć. Według art. 391 §1 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że strona może we wniosku ograniczyć zakres rozstrzygnięcia, którego uzasadnienia się domaga, a sąd, sporządzając uzasadnienie wyroku, do tego żądania powinien się zastosować.

We wniosku z dnia 27 maja 2020 roku pozwany wniósł o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 maja 2020 roku jedynie w zakresie rozstrzygnięć o kosztach, zawartych w punktach od II do V wyroku. Stąd też niniejszej uzasadnienie ograniczone zostaje zgodnie z wolą wnoszącego o jego sporządzenie do kwestii związanych z rozstrzygnięciami o kosztach (procesu i sądowych).

Punktem wyjścia dla objętych wnioskiem o uzasadnienie rozstrzygnięć jest fakt uwzględnienia w całości żądania zawartego w apelacji żądania zmiany wyroku. W rezultacie (uwzględniając treść wyroku Sądu Okręgowego w niezaskarżonej części zasądzającej kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) na rzecz powódki zasądzono kwotę 80.000 zł z odsetkami. Porównując tą wartość do wartości całości roszczenia dochodzonego pozwem (115.000 zł) przyjąć należy, że powództwo zostało uwzględnione w 70 % (w zaokrągleniu). Natomiast pozwany wygrał spór („ilościowo”) co do wartości odpowiadającej 30% roszczenia procesowego.

Ocena co do ostatecznego wyniku sporu ma zasadnicze znaczenie dla orzeczenia o wzajemnych roszczeniach stron z tytułu kosztów procesu za postępowanie w pierwszej instancji a także orzeczenia o obowiązku ponoszenia przez strony kosztów sądowych. Zarazem zmiana orzeczenia co do istoty sprawy implikowała konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcia te pozostają bowiem w stosunku ścisłej akcesoryjności do rozstrzygnięcia o roszczeniu procesowym, o czym świadczy zarówno treść przywołanych przez Sąd Okręgowy dla uzasadnienia orzeczenia o kosztach procesu przepisów art. 98 i 100 k.p.c., jak i zwłaszcza art. 113 u.k.s.c. który odsyła w ust. 1 do odpowiedniego stosowania do orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych przepisów k.p.c. dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Wyjaśniając jednak w tym kontekście przyczyny zmiany orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie przed Sadem I instancji odnieść się należy w pierwszej kolejności do zarzutu apelacyjnego przypisującego sądowi Okręgowemu naruszenie art. 102 k.p.c. przez zaniechanie jego zastosowania i obciążenie powódki kosztami procesu należnego pozwanemu stosownie do wyniku sporu.

W świetle argumentacji apelującej Sąd Apelacyjny nie stwierdził podstaw do odstąpienia od przyjętej za punkt wyjścia przez Sąd Okręgowy za punkt wyjścia do orzeczenia o kosztach procesu zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

W uzasadnieniu apelacji w istocie nie wskazano bowiem żadnych argumentów pozwalających przypisać Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 102 k.p.c. przez odmowę jego zastosowania.

Przypomnieć należy, że zgodnie art. 98 k.p.c. koszty procesu ponosi zasadniczo strona, która przegrywa sprawę. Regulacja ta opiera się o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Podmiot, który powoduje, że druga strona procesu zbędnie zostaje uwikłana w spór sądowy, angażując w to środki finansowe, jest w myśl tej zasady zobowiązany do zwrotu tych kosztów.

Zasada ta nie jest jednak bezwzględna. W sytuacjach szczególnych, w których jej zastosowanie nie dawałoby się pogodzić ze zobiektywizowanym poczuciem sprawiedliwości, ustawodawca pozwala Sądowi na korektę tych skutków i orzeczenie o kosztach z odstępstwem od tej zasady. Normę upoważniającą do takiego odstępstwa wyraża art. 102 k.p.c. zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Dokonując wykładni tej normy wielokrotnie już wskazywano w judykaturze, że ocena czy w okolicznościach określonej sprawy zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony” zależy od swobodnej decyzji sądu, która jednak nie może być ona dowolna i co więcej powinna uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 roku, I CZ 110/2007, Lex nr 621775; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 roku, I CZ 112/2009, Lex nr 564753).

Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że za „wypadek szczególnie uzasadniony” może być np. poczytana sytuacja, gdy sprawa dotyczyła stosunku prawnego, który może zostać ukształtowany tylko mocą wyroku sądu (choćby strony były całkowicie zgodne), albo doszło do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c. czy też z powodu prekluzji, sprawa ma precedensowy charakter, do rozstrzygnięcia sporu doszło wyłącznie na podstawie okoliczności uwzględnionej przez sąd z urzędu. Zastosowanie art. 102 k.p.c. uzasadnia się też niekiedy brakiem zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika powodującymi że przyznanie kosztów zastępstwa procesowego wygrywającemu mogłoby prowadzić do poczucia niesprawiedliwości. Wreszcie wskazuje się niekiedy na aspekty subiektywne leżące po stronie przegrywającego i przyjmuje się, że niekiedy trudna sytuacja majątkowa strony, która wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia może uzasadniać odstępstwo od ogólnych reguł repartycji kosztów procesu.

Podane przykłady nie wyczerpują rzecz jasna katalogu sytuacji w których możliwe jest oparcie orzeczenia o normy słuszności. Zastosowanie art. 102 k.p.c. wymaga bowiem oceny sytuacji procesowej indywidualnie w każdej sprawie.

Zasadniczo jednak wyłącza się jednak w orzecznictwie uznanie za wypadek szczególnie uzasadniony, sytuacji wynikającej wyłącznie ze złej kondycji majątkowej strony.

Trudna sytuacja finansowa strony, nawet stanowiąca podstawę zwolnienia strony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. Ocena, czy zachodzą przesłanki do skorzystania z wyjątku statuowanego w tym przepisie, jest dokonywana każdorazowo przez sąd niezależnie od wcześniejszych decyzji w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony. Uwzględnienie tego celu odpada jednak w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami, które to rozstrzygnięcie brać musi pod uwagę inne wartości (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., sygn. akt II CZ 51/11, Lex nr 949023; z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt III CZ 63/12, LEX nr 1232783; z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt IV CZ 54/12, LEX nr 1230157; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 października 2012 r., sygn. akt I ACz 960/12, LEX nr 1223175).

W konsekwencji stwierdzić należy, że rozstrzygnięcie co do obciążenia strony kosztami postępowania z uwagi na zastosowanie zasady słuszności musi zależeć od okoliczności określonej sprawy, które muszą być ocenione z uwzględnieniem racji obu stron oraz ogólnych zasad dotyczących ponoszenia kosztów zgodnie z wynikiem sporu.

Instancyjna korekta rozstrzygnięć odwołujących się do reguł słusznościowych lub polegających na zastosowaniu kompetencji o charakterze dyskrecyjnym względnie odmawiających zastosowania tych reguł jest dopuszczalna jedynie wówczas, gdy skutki orzeczenia są rażąco sprzeczne z zasadami słuszności (prowadzą do rozstrzygnięć



nie dających pogodzić się ze zobiektywizowanym poczuciem sprawiedliwości) czy też można przypisać im wadę dowolności.

Skoro zaś norma art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od reguły określonej normą art. 98 k.p.c. (czyli zasady odpowiedzialności za wynik procesu), to powinna być wyjątkowo stosowana.

Odmowa zastosowania art. 98 k.p.c. powoduje bowiem, że w istocie to strona wygrywająca proces (a nie strona przegrywająca) ponosi w całości lub w części finansowy ciężar jego prowadzenia. Skutki wynikające z aksjologicznych założeń systemu prawnego zasady odpowiedzialności za wynik procesu mogą być więc zniwelowane przez zastosowanie normy art. 102 k.p.c. jedynie wyjątkowo, gdyby w wyniku zastosowania reguły ogólnej doszło do rozstrzygnięcia oczywiście niesłusznego (w świetle zobiektywizowanej oceny popadającego w sprzeczność z poczuciem sprawiedliwości i regułami słuszności).

Zatem skarżący kwestionując zastosowanie art. 102 k.p.c. i domagając się orzeczenia o kosztach według zasad ogólnych powinien wykazać, że orzeczenie Sądu w sposób rażąco narusza opisane wartości a w związku z tym zastosowanie reguł słusznościowych w konkretnym przypadku przekracza kompetencje Sądu mające swoją podstawę normatywną w art. 102 k.p.c.

Wywodu takiego nie przedstawiono w niniejszej sprawie, poprzestając w istocie na lakonicznym odwołaniu się do argumentów dotyczących „praktyki” w sprawach o zadośćuczynienie. Pomija skarżąca zatem, że każdy z przypadków stosowania normy art. 102 k.p.c. musi być indywidualnie uzasadniony. Norma art. 102 k.p.c nie może zwłaszcza stanowić podstawy do formułowania wniosków o istnieniu prawa do oczekiwania, iż strona wnosząca o zadośćuczynienia krzywdy wyrządzonej wypadkiem samochodowym nie będzie poniosła kosztów procesu w przypadku przegrania sporu. Wykazać zatem należy, że zwłaszcza „ilościowe” wyznaczenie granic sporu jakkolwiek w wyniku procesu okazało się błędne to jednak było usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami. Chodzi więc o takie przesłanki, które usprawiedliwiały (istotne dla wyniku procesu i rozstrzygnięcia o kosztach procesu) „przewartościowanie” żądania pozwu w stosunku do rzeczywistych rozmiarów krzywdy.

Jak wskazano wyżej nie może też uzasadniać żądania zastosowania art. 102 k.p.c. powołanie się wyłącznie na kwestie związane ze złą sytuacją majątkową skarżącej. Zasadność tego rodzaju argumentacji będzie wątpliwa zwłaszcza wówczas, gdy powód w wyniku procesu uzyskuje korzyść w postaci zasądzenia części dochodzonego roszczenia. Wykazać należy więc, że ad casum zachodzą takie szczególne okoliczności osobiste, że w wyniku obciążenia kosztami procesu strony, która znajduje się w złej sytuacji majątkowej, dojdzie do rozstrzygnięcia niedającego się pogodzić z zasadami słuszności (a więc rozstrzygnięcia wprawdzie zgodnego z zasadą art. 98 k.p.c. to jednak prowadzącego do rażąco niesprawiedliwych – nieakceptowalnych w świetle zasad słuszności - skutków zastosowania normy prawnej).

Skarżąca nie przedstawia w apelacji żadnych argumentów, które (zwłaszcza wobec uwzględnienia żądania powództwa w istotnym zakresie) pozwalałaby na przekonanie, że rozłożenie między strony ciężaru ponoszenia kosztów procesu proporcjonalnie do wyniku sporu prowadzi do skutków oczywiście niesłusznych. Sąd odwoławczy nie stwierdził w rezultacie żadnych przesłanek pozwalających na przyjęcie, że odmowa zastosowania normy art. 102 przez Sąd Okręgowy narusza granice kompetencji dyskrecyjnej stanowiącej (jak wskazano wyżej) istotę instytucji z art. 102 k.p.c.

Wobec nieprzedstawienia argumentów wskazujących na to, że zastosowanie art. 102 k.p.c., prowadzi do skutku w postaci nieakceptowalnego (w świetle reguł słusznościowych) odstępstwa od obciążenia powoda kosztami procesu, apelacja w tym zakresie nie może być uznana za zasadną.

Sąd Okręgowy zatem orzekając o kosztach procesu prawidłowo zastosowała normę art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Tym niemniej zmiana orzeczenia co do istoty sprawy spowodowała konieczność odpowiedniego zmodyfikowania orzeczenia o kosztach procesu.

Biorąc pod uwagę przedstawiony wyżej stosunek wartości roszczenia uwzględnionego w prawomocnym wyroku do wartości żądania powództwa, ustalić należało proporcje w jakich każda ze stron stosownie do art. 100 k.p.c. ma prawo żądać zwrotu kosztów procesu i ma obowiązek zwrócić koszty należne przeciwnikowi na tej podstawie, adekwatnie do zmienionego wyniku sprawy, zmodyfikować orzeczenie o kosztach procesu .

Na mieszczące się w zakresie o którym mowa w art. 98 k.p.c. koszty poniesione przez powódkę składa się (zgodnie z wyliczeniem dokonany przez Sąd Okręgowy) wynagrodzenie pełnomocnika (5400 zł) i opłata od pełnomocnictwa (17 zł). Powódka ma prawo żądania zwrotu 70% sumy tych kosztów (3791,90 zł). Koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem I instancji zamykają się tą samą wartością (5417 zł) i składają się z analogicznych pozycji. Stosownie do wyniku sporu pozwany ma prawo domagać się zwrotu 30% tej kwoty (1625,10 zł). Po dokonaniu wzajemnego zarachowania, należało na podstawie art. 100 k.p.c. zasądzić na rzecz powódki różnicę między wartością przeciwstawnych roszczeń stron (2166,80 zł) o czym orzeczono w punkcie II wyroku Sądu Apelacyjnego.

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy spowodowała też konieczność modyfikacji orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych. Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji następuje z urzędu, a zatem jest niezależne od wniosków procesowych i stanowisk stron. Jeżeli sąd kończąc postępowanie nie orzeknie o obowiązku poniesienia kosztów sądowych lub orzeczeniem nie obejmie całej kwoty należnej z tego tytułu, to po zakończeniu sprawy sąd pierwszej instancji ma obowiązek wydać postanowienie uzupełniające (art. 108<sup>1</sup> k.p.c.), z zastosowaniem reguł określonych w art. 113 u.k.s.c. (por. np. A. Górski L. Walentynowicz, Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz, wyd. II. Oficyna, 2008, komentarz do art. 113)

Z treści tej regulacji wywodzić więc należy, że jeśli w toku kontroli instancyjnej sąd odwoławczy zmodyfikuje orzeczenie co do istoty sprawy w taki sposób, że orzeczenie o kosztach sądowych staje się nieadekwatne do wyniku sporu, to powstaje obowiązek dokonania z urzędu odpowiedniej korekty orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych – tak aby orzeczeniem tym objęta została całość należności Skarbu Państwa z tego tytułu.

Zgodnie z art. 113 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W niniejszej sprawie powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości (postanowienie z dnia 12 marca 2018 – k. 152 akt) . Na nieuiszczone koszty sądowe składa się więc opłata od pozwu w kwocie 5750 zł (jako 5% kwoty 115.000 zł) a także koszty dowodu z opinii biegłych ustalone trzema postanowieniami wymienionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (łącznie w kwocie 12.037,96 zł). Suma nieuiszczonych kosztów wynosi więc 17.787,96 zł. Pozwany przegrał proces w 70% zatem zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. ponosi odpowiedzialność za taką część kosztów. Stąd też w punkcie III wyroku obciążono pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty 12426,57 zł .

Zarazem Sąd odwoławczy w pozostałym zakresie zaakceptował orzeczenie Sądu Okręgowego zwalniające powódkę z obowiązku poniesienia z zasądzonych roszczenia (art. 113 ust 2 pkt. 1) u.k.s.c.) pozostałych nieuiszczonych kosztów sądowych (a więc kosztów, które w świetle art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. nie obciążały pozwanego). Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by z urzędu odstąpić od przyjętej za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy klauzuli słusznościowej. Skorygować jedynie należy podstawę prawną tego rozstrzygnięcia. Samoistną (niezawierającą odesłania do k.p.c.) podstawą uzasadniającą w szczególnych wypadkach na odstąpienie od obciążania obowiązkiem zapłaty nieuiszczonych kosztów sądowych jest bowiem norma art. 113 ust. 4 u.k.s.c.. Zbędnym więc było poszukiwanie przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej dla rozstrzygnięcia zawartego w punkcie V wyroku podstawy prawnej w postaci (odpowiednio stosowanego) art. 102 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi stronę pozwaną jako przegrywającą w całości spór w granicach poddanych pod osąd Sądu odwoławczego. Zasądzona na rzecz powódki należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej odpowiedniej do wartości

przedmiotu zaskarżenia i zgodnej z § 2 pkt 6 w zw. z 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Zgodnie z przywołanym wyżej art. 113 ust. 1 k.p.c. Sąd odwoławczy zobligowany był do orzeczenia z urzędu o kosztach sądowych nieuiszczonych w postępowaniu odwoławczym. Stosując tą normę w zw. z art. 98 k.p.c. należało z tego tytułu obciążyć pozwanego jako przegrywającego spór obowiązkiem zapłaty równowartości opłaty od apelacji (2750 zł jako 5% wartości przedmiotu zaskarżenia określonej przez powódkę kwotą 55000 zł).

Halina Zarzeczna Krzysztof Górski Małgorzata Gawinek